

Przygotowania do 7. Międzynarodowego Kongresu Jurajskiego

We wrześniu tego roku w AGH w Krakowie odbędzie się 7. Międzynarodowy Kongres Jurajski, zorganizowany przez Grupę Roboczą Systemu Jurajskiego — *Jurassica* Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Takie spotkania mają już ponad dwudziestoletnią historię i odbywają się ostatnio w czteroletnim trybie. Po spotkaniach w Niemczech (Erlangen, 1984), Portugalii (Lizbona, 1987), Francji (Poitiers, 1991), Argentynie (Mendoza, 1994), Kanadzie (Vancouver, 1998) i Włoszech (Palermo, 2002) przyszła tym razem kolej na Polskę. Część terenowa wrześniowego kongresu będzie przebiegać w dużej mierze przez obszar Pienin, gdzie będziemy chcieli przybliżyć światowemu

gronu geologów interesujących się problematyką jurajską skomplikowaną historię geologiczną (zwłaszcza jurajską) tego obszaru.

Swoistą pienińską próbą generalną przed tym kongresem było 5. Spotkanie Polskiej Grupy Roboczej Systemu Jurajskiego — *Jurassica* PTG, które odbyło się w Krościenku w dniach 26–28.09.2005 r.

Spotkaliśmy się tym razem w samym sercu Pienin, gdzie od wielu pokoleń rzesze geologów łamią sobie głowy nad skomplikowaną geologią pienińskiego pasa skałkowego. Mały jego fragment, znajdujący się w polskich granicach, jest tylko niewielką częścią tej struktury, która rozciąga

się od okolic Wiednia, przez zachodnią Słowację, Polskę, wschodnią Słowację i Ukrainę Zakarpacą aż po Rumunię, gdzie kończy swój bieg. Dla lepszego zrozumienia jego mezozoiczno-kenozoicznej historii kluczowe znaczenie ma okres jurajski, kiedy pieniński basen sedimentacyjny przeżywał najburzliwsze wydarzenia, zarówno tektoniczne, jak i sedimentacyjne, a wszystko to na tle dynamicznego rozwoju północnej części oceanu Zachodniej Tetydy. To w jego budowie można rozpoznać szeroko rozprzestrzenione w całym łańcuchu alpejskim, liczne, typowe dla tego orogenu facje jurajskie, od utworów typu gresteńskiego, poprzez facje wapieni i margli plamistych (*Fleckenkalk* i *Fleckenmergel*), różnorodnych wapieni krynoidowych, czerwonych wapieni bulastych facji *ammonitico rosso*, różnokolorowych radiolarytów, wapieni kalpionellowych, wapieni rogowcowych typu *maiolica* (=biancone) — na przykład w masywie Trzech Koron i Sokolicy — czy słynnych na cały świat muszlowców rogożnickich. To z powodu tych ostatnich M. Neumayr wprowadził, a za nim W.J. Arkell powtórzył w swoim monumentalnym dziele o jurze światowej, nazwę *Rogożnik Beds* dla najlepiej biostratygraficznie udokumentowanego środkowotytońskiego poziomu amonitowego *Semiformiceras semiforme* w obszarze alpejsko-karpackim. Bogactwo faunistyczne muszlowców rogożnickich, dawna i współczesna historia badań ich paleontologicznych i biostratygraficznych wartości, czynią tzw. Skałki Rogożnicze szczególnie ważnym geotypem. W roku 1989 zostały one wpisane na listę UNESCO Światowego Dziedzictwa Geologicznego jako wybitnej klasy obiekt naukowy o międzynarodowym znaczeniu paleontologicznym i stratygraficznym (drugim i ostatnim zarazem z polskich obiektów geologicznych na tej liście jest kopalnia soli w Wieliczce). Stąd też pozyskiwano skamieniałości, które stanowiły kolekcje opracowywane już w XIX wieku przez K. Zittela, M. Neumayra, S. Zaręcznego czy V. Uhliga. Przez dziesiątki i, jak widać, już setki lat zainteresowanie tym regionem nie zmalało, a wręcz przeciwnie, to tutaj rodzą się nowe pomysły i hipotezy próbujące znaleźć odpowiedź na pytania o roli tego regionu w zrozumieniu geologicznej ewolucji tej części Europy na tle mezozoiczno-kenozoicznej historii łańcucha alpejsko-karpacko-dynarydzkiego.

Intensywne badania terenowe na obszarze pienińskiego pasa skałkowego w Polsce, prowadzone od kilku lat w międzynarodowym zespole polsko-słowacko-ukraińskim, byłyby niemożliwe, gdyby nie szczególne życzliwość gospodarzy tego terenu. Jako organizatorzy zeszłorocznego spotkania (Renata Jach, Jan Golonka, Jarosław Zacharski i niżej podpisany), chcielibyśmy wyrazić nasze serdeczne podziękowania Dyrekcji Pienińskiego Parku Narodowego, zwłaszcza w osobach Dyrektora Michała Sokołowskiego, Teresy Ciesielki, Krzysztofa Karwowskiego i Sławomira Wróbla, jak i byłego Dyrektora Parku — Andrzeja Szczocarza, za autentyczne zainteresowanie naszymi badaniami i stworzenie przyjaznej atmosfery do ich realizacji. Pragniemy również podziękować Pani Bożenie Kotońskiej, Małopolskiemu Konserwatorowi Przyrody w Krakowie, za umożliwienie wielu z nas prac w obrębie rezerwatów przyrody, które w wielu przypadkach powstały przed laty jako forma ochrony obiektów przyrody nieożywionej na tym terenie. Bez Ich życzliwej pomocy zrozumienie zawiłości geologii pienińskiej byłoby bardzo utrudnione.

W Krościenku z radością witaliśmy coraz szersze grono zaprzyjaźnionych słowackich i czeskich koleżanek i

kolegów, dzięki którym nasze spotkanie nabrało w pełni międzynarodowego charakteru. W obecności prawie 50 uczestników konferencji pierwszego dnia spotkania wygłoszono 24 referaty, w których zostały przedstawione najnowsze wyniki badań. Streszczenia tych wystąpień zostały umieszczone jako abstrakty w 3 zeszytach *Tomów Jurajskich*. Dodatkowo na łamach tego czasopisma opublikowano kilka artykułów poświęconych tematyce jurajskiej.

Wieczór pierwszego dnia spotkania w Krościenku poświęcony był omówieniu aktualnych przygotowań do 7. Międzynarodowego Kongresu Jurajskiego oraz włączeniu się w projekt IGCP 506 (*Marine and Non-marine Jurassic: Global Correlation and Major Geological Events*), jak i wyborom nowych władz grupy roboczej *Jurassica*. W wyniku przeprowadzonego głosowania ukonstytuował się nowy zarząd w składzie:

- Jacek Gutowski — przewodniczący;
- Andrzej Wierzbowski — zastępca przewodniczącego;
- Anna Feldman-Olszewska — sekretarz;
- Renata Jach;
- Grzegorz Pieńkowski.

Kolejne dwa dni (27 i 28 września) spędziliśmy na wycieczkach terenowych. Ta część wrześniowego spotkania była poświęcona problematyce stratygraficznej, sedimentologicznej i paleogeograficznej utworów jurajskich pienińskiego pasa skałkowego. Pierwszy dzień wycieczki terenowej rozpoczął się wizytą w siedzibie dyrekcji Pienińskiego Parku Narodowego (ryc. 1), gdzie dyrektor parku, Michał Sokołowski, zapoznał nas ze stałą wystawą obrazującą przeszłość Pienin, jak i ich dzisiejszy krajobraz oraz naturalno-kulturowe walory tego zakątka Karpat. Przed wyruszeniem w teren bardziej szczegółowo zapoznaliśmy się z geologiczną częścią wystawy, autorstwa Andrzeja Wierzbowskiego i piszącego te słowa, chcąc w ten sposób wstępnie oswoić się z tematyką geologii pienińskiej, z którą za chwilę mieliśmy się zetknąć w terenie. Pierwsza wycieczka przebiegała na trasie: Krościenko — okolice Jaworek (dolina potoku Grajcarek u wylotu wąwozu Homole); przejście przez wawóz Homole; zapoznanie się z profilem bramy skalnej rezerwatu Zaskalskie–Bodnarówka; przejście pod górą Bereśnik do doliny Białej Wody; przekroczenie granicy polsko-słowackiej na przełęczy Rozdziele; zejście do wsi Litmanová i przejazd autokarem do Krościenka przez przejście graniczne Lysa nad Dunajcem. W trakcie tej wycieczki zapoznano się z kilkoma klasycznymi profilami jury sukcesji skałkowych: czorsztyńskiej, niedzickiej i czertezickiej. Drugi dzień wycieczki wiódł z Krościenka na zamek w Czorszynie; poprzez pasmo Flaków i Niedzicę do wsi Falsztyn, a na zakończenie pod skałkę Obłazowa w przełomie Białki na Spiszu (ryc. 2). Na tej trasie z kolei zapoznaliśmy się z jurajskimi profilami sukcesji czorsztyńskiej (zamek w Czorszynie, Obłazowa, Falsztyn), jak i sukcesji braniskiej (Flaki).

Wieczorem tego dnia żegnaliśmy się w dobrych humorach — głównie dlatego, że pogoda nam dopisała — z obietnicą, że spotkamy się wszyscy w Krakowie we wrześniu 2006 roku! Pragnę jeszcze w tym miejscu podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do przebiegu naszej konferencji w miłej atmosferze, a zwłaszcza pracownikom SKS *Sokolica* w Krościenku, którzy nas gościli.

Michał Krobicki
Serwis fotograficzny na str. 456

Przygotowania do 7. Międzynarodowego Kongresu Jurajskiego (patrz str. 381)



Ryc. 1. Uczestnicy 5. Spotkania Polskiej Grupy Roboczej Systemu Jurajskiego — *Jurassica* PTG w głównym gmachu Muzeum Pienińskiego Parku Narodowego. Fot. M. Krobicki



Ryc. 2. Przełom Białki pomiędzy skałkami Obłazową a Kramnicą. Fot. J. Gutowski